

Jolanta Derbich

(Akademia Wychowania Fizycznego w Warszawie)

Prowadzić młodzież po szlaku wartości sportu i olimpizmu – to zapobiegać jej wykluczeniu z systemu oświaty

Wprowadzenie

Każde dziecko ma tylko jedno dzieciństwo – wydaje się, że właśnie wypowiedziałam banalną prawdę. Nikt nie zaprzeczy: dzieciństwo, tak samo jak inne fazy życia, zdarza się tylko raz. Ale bynajmniej nie chodzi mi o to, aby wypowiadać oczywistą prawdę, ale o to, aby zachęcić do refleksji nad nią. Bo co to właściwie oznacza dla rodziców, wychowawców, opiekunów, trenerów i wielu innych osób, które prowadzą dziecko po szlakach jego dzieciństwa, że w życiu tego dziecka dzieciństwo zdarza się tylko raz? To znaczy, że niczego nie powinno się w nim przegapić. A żeby nie przegapić, „rodzice – jak to powiedziała jedna z kobiet zajmujących się w ośrodku terapii uzależnień alkoholowych trudną młodzieżą – powinni stawiać dzieci na pierwszym miejscu”¹. Kiedy pojawia się na świecie dziecko, inne rzeczy schodzą na drugi plan. Nie tylko dlatego, że opieka nad nim jest bardzo absorbująca, ale też dlatego, że właśnie tego dzieciństwa nie można przegapić, żaden dzień nie da się bowiem powtórzyć, jak zapomniana lekcja. Stawiać dzieci na pierwszym miejscu potrafią tacy rodzice, którzy wiedzą, czym jest i na czym polega racjonalna miłość do dziecka. Taka, która pomaga mu odkrywać pokłady ukrytego w nim człowieczeństwa, która inspiruje, a nie ogranicza, pomaga dorastać do wolności, a nie przed nią zamyka. Janusz Korczak tłumaczył, skąd biorą się dzieci trudne i występne. On wiedział to dobrze, bo z takimi przyszło mu się spotykać nader często, z nimi pracował na co dzień. Ten znany lekarz i obrońca godności najmniejszych powiedział, że dziecko sprawiające kłopoty wychowawcze to takie, któremu zabrakło miłości. Dlatego twierdził, że dzieciom, które sprawiają

¹ R. Brett, *Bóg nigdy nie mruga. 50 lekcji na trudniejsze chwile w życiu*, Wyd. Insignis, Kraków 2012, s. 221.

problemy, potrzebna jest cierpliwość i wyrozumiałość wychowawcy, ale trudnej młodzieży potrzebna jest już ich miłość. Oczywiście potrzebują oni miłości rozumnej, a więc takiej, która nakazuje wychowawcy kochać dziecko, ale i od niego wymagać. „Rozumna miłość – jak podkreśla A. Szlązakowa – to jednocześnie umiejętność rozróżniania owej subtelnej granicy między prawdziwym dobrem dziecka a tym, co się przeciwko temu dobru obraca, choć często wynika z najszlachetniejszych intencji kochającego serca”². Gdybyśmy nie „przegapili”, nie zaniedbali swoich obowiązków wobec dzieciństwa, to może nie byłoby dzieci trudnych, sprawiających kłopoty wychowawcze, może nie byłoby zabłąkanych w meandrach życia nastolatków. Jednak oni są. A skoro tak, to potrzebna jest im pomoc wrażliwych, cierpliwych, wyrozumiałych wychowawców, którzy pomogą zrozumieć, co tak naprawdę liczy się w życiu, gdzie i jak odnaleźć jego sens, dlaczego warto kierować się wartościami, które jak busola wyznaczają kierunek podróży przez życie. Dziecko występne – jak nazywał trudne dzieci Janusz Korczak – to dziecko chore, psychicznie okaleczone, zaniedbane, bo zabrakło mu tego, czego w życiu potrzebuje każdy człowiek – miłości³.

Regina Brett w książce stanowiącej zbiór felietonów skoncentrowanych na rozważaniu różnych problemów egzystencjalnych pt. *Bóg nigdy nie mruga*, opowiada o pewnym trenerze. Udzielił on swoim zawodnikom bardzo trudnej lekcji, której na pewno nie zapomną do końca życia. W tym miejscu zacytuję dość obszerny – ale jestem przekonana, że wart tego – fragment jednego ze wspomnianych felietonów. Autorka wspomina w nim postać jednego ze znanych jej trenerów prowadzących młodzieżową drużynę futbolową. A oto ta pouczająca historia.

Kerry Coombs, trener drużyny futbolowej w Liceum Colerain w Cincinnati, poprowadził swój zespół do trzynastu zwycięstw w trzynastu meczach. Jego chłopcy zmiażdżyli poprzedniego przeciwnika 49 do 7. Zawodnicy wkładali w każdy mecz całą duszę i już tylko dni dzieliły ich od mistrzostw stanowych, które dla szkół średnich miały rangę Super Bowl. Gdziekolwiek pojawiał się trener, ludzie gratulowali mu sukcesów. Przez cały weekend myślał tylko o mistrzostwach.

Wszyscy ekscytowali się wielkim sobotnim meczem, dopóki pewien absolwent tej szkoły, oglądając skróty sportowe w telewizji, nie powiedział do matki:

– Ejże! Chodziłem z tym chłopakiem do ósmej klasy. Ciekawe, co on jeszcze robi w szkole średniej.

Matka, pracowniczka szkoły, zadała to samo pytanie szkolnemu psychologowi. Ten sprawdził dokumenty chłopca i okazało się, że zawodnik nie zdał w dziewiątej klasie i piąty rok chodzi do liceum. A to oznaczało, że nie może należeć do drużyny sportowej. Powiadomił o tym trenera, dyrektora i kuratora.

² A. Szlązakowa, *Korczakowska postawa wobec dziecka*, „Wychowanie Fizyczne i Zdrowotne” 1989, nr 4, s. 158.

³ Ibidem, s. 159.

Poza tymi czterema osobami nikt nie wiedział, że chłopiec nie może grać. Nie miało znaczenia, że należał do drużyny futbolowej tylko dwa lata. Ani to, że miał problemy rodzinne i w dziewiątej klasie rzadko pojawiał się w szkole. Nie było ważne, że dawniej dostawał fatalne stopnie, a teraz wreszcie się podciągnął, nawiązał nowe przyjaźnie i starał się zrobić coś ze swoim życiem.

Reguły były jasne. Gdyby trener zgłosił to naruszenie przepisów władzom stanu, jego drużyna nie mogłaby zagrać w wielkim meczu.

- Nie była to łatwa decyzja - powiedział mi trener Coombs. - Muszę szczerze przyznać, że chwilami w mojej głowie pojawiała się myśl: „Przecież wiedzą o tym tylko cztery osoby”. Ale ostatecznie nie mogłbym z tym żyć. Byłoby o wiele gorzej, gdyby nasi uczniowie dowiedzieli się, że świadomie zrobiliśmy coś złego, zatajając prawdę. Nie mogłbym już spojrzeć tym dzieciakom w oczy.

Szkola zgłosiła naruszenie reguł władzom stanu. Potem trener wezwał wszystkich zawodników do audytorium. Wszystkich poza jednym. Drugi trener zawiózł gracza, o którego chodziło, do domu, żeby przekazać mu smutną wiadomość na osobności. Drużyna wiedziała, że sprawa jest poważna, bo trener Coombs poprosił, żeby się pomodlili. Kiedy powiedział zawodnikom, co się stało, w oczach stanęły im łzy. Potem trener zabrał wszystkich na boisko, żeby zakończyć sezon. Stali tam w swoich szkolnych mundurkach, otoczeni pustymi trybunami, i rzucali piłkę.

Zrobił to, co na jego miejscu zrobiłby każdy wielki trener. Zmienił tę sytuację w lekcję.

- Nikt nie umarł, nikt nie został ranny. Życie toczy się dalej - oświadczył. - Jeszcze nieraz spotka was taka przykrość i rozczarowanie jak dziś. Prawdziwą miarą człowieka jest to, jak po upadku podnosi się z ziemi.

Te wydarzenia odbiły się szerokim echem w lokalnej społeczności, a nazwisko zdyskwalifikowanego gracza powtarzano w telewizji, radiu, gazetach. Wydano nawet nakaz aresztowania, ponieważ okazało się, że nie spłacił równowartości skradzionych kiedyś przedmiotów. Nie miał pieniędzy. Trener zawiózł go na komisariat, żeby mógł się oddać w ręce policji. Chłopak był zdruzgotany. Trener też. Przedwcześnie zakończyć sezon futbolowy to jedno, ale patrzeć, jak życie młodego chłopaka legnie w gruzach, to co innego.

- Przeszedł taką długą drogę - powiedział trener. - Ludzie zapominają, że to jeszcze dzieciak. Może i skończył osiemnaście lat, ale nadal jest dzieckiem.

Trenerzy byli tak zajęci podwożeniem go do szkoły, pomaganiem mu w odrabianiu lekcji i cotygodniowym sprawdzaniem jego stopni - ogólnie rzecz biorąc, budowaniem w chłopcu poczucia własnej wartości - że nikt się nie zastanawiał, czy może należeć do drużyny.

Co było dalej? Z całego stanu do szkoły napływało jedzenie, faksy i kwiaty. Nawet władze innych szkół średnich zaoferowały wsparcie. Ludzie przekazywali pieniądze, żeby zdyskwalifikowany uczeń mógł pokryć swoje zobowiązania.

Trener Coombs się na to nie zgodził. Poprosił za to, jak przystało na trenera:

- Lepiej dajcie mu pracę.

Sprawił, że dla drużyny był to zwycięski sezon, który zawodnicy zapamiętali na długo po ukończeniu szkoły. Wiedział, że za pięć lat, kiedy będą na uniwersytecie, stracony sezon futbolowy, który mógł im przynieść mistrzostwo stanu, nie wyda im się katastrofą. Okaze się lekcją uczciwości i szczerości, która przyda im się w życiu dużo bardziej niż jakiegokolwiek zwycięstwo na boisku⁴.

⁴ R. Brett, *Bóg nigdy nie mruga...*, s. 160-163.

Takie właśnie wybory i decyzje, takie działania i przedsięwzięcia świadczą o ogromnej odpowiedzialności wychowawcy – w tym przypadku trenera – za wychowanków. Kaza mu spoglądać dalej niż w dzień dzisiejszy, rozważając, co dla życia młodych ludzi jest najważniejsze, co da im siłę, aby mieli odwagę czynić dobro. Takiego właśnie wychowawcę można uważać za autorytet. Tacy wychowawcy wiedzą, co to znaczy kochać dzieci i młodzież, co to znaczy być dla nich przewodnikiem w świecie, który na co dzień wymaga podejmowania decyzji, dokonywania wyborów. Kiedy mogą być one słuszne i dobre? Tylko wówczas, gdy młody człowiek zostanie wprowadzony przez wychowawcę w wartościowe życie.

To prawda, że dzisiejszy sport to złożone zjawisko i niezbędny element współczesnej kultury. A. Rejzner zauważa, że

Można go postrzegać w aspekcie kultury masowej jako widowisko sportowe, ale także dostrzec w nim głębsze walory, przydatne w socjalizacji młodzieży. Na temat wychowawczej roli sportu, a także jego profilaktycznych i resocjalizacyjnych wartości napisano już wiele. Udowodniono, że sport i osiągnięcia w nim sukcesy kształtują aktywną postawę młodych ludzi, która przenoszona jest później na takie dziedziny życia, jak nauka i praca⁵.

Opis powyższego zdarzenia może służyć różnym celom. Dla jednych może stanowić wskazówkę, jak postępować z młodzieżą, jak budować dobry fundament wychowania. Innym z kolei może posłużyć jako zdarzenie, o którym z młodzieżą warto podyskutować, przeanalizować decyzje i wybory tych, którzy z racji pełnionej funkcji są do nich zobowiązani. To takie studium przypadku, które może pomóc młodym ludziom zrozumieć, dlaczego warto w życiu postawić na uczciwość, odpowiedzialność, prawdomówność – po prostu *fair play*.

Prowadzić po drodze wartości – autorski projekt zajęć dla młodzieży

W uczelni, w której pracuję, przygotowujemy studentów – przyszłych nauczycieli wychowania fizycznego – do tego, aby wykorzystywali uniwersalne wartości sportu i idei olimpijskiej w pracy z dziećmi i młodzieżą. Podczas zajęć seminaryjnych pokazuję studentom, w jaki

⁵ A. Rejzner, *Agresja w sporcie jako przejaw zaburzonej socjalizacji*, [w:] Z. Dziubiński (red.), *Sport a agresja*, Akademia Wychowania Fizycznego, Salezjańska Organizacja Sportowa RP, Warszawa 2007, s. 219.

sposób można angażować uczniów w dyskusję o sporcie i olimpizmie, zachęcać ich do samodzielnego poszukiwania, oceniania i wartościowania treści, włączając do współpracy podczas zajęć, których klimat tworzą oni sami, czując się „gospodarzami” takiego spotkania, będąc „z innymi”, a nie „obok nich”.

W tym celu opracowałam scenariusz zajęć, który – w moim przekonaniu – można wykorzystać w pracy z młodzieżą w różnych środowiskach bądź instytucjach. Jeśli nawet nie do końca w takiej dokładnie treści, jaką przedstawiono poniżej, to po stosownej modyfikacji i adaptacji podobne zajęcia można zorganizować zarówno w szkole, jak i w innej placówce oświatowo-wychowawczej, resocjalizacyjnej czy świetlicy młodzieżowej. Poniższą propozycję traktuję raczej jako inspirację niż obligację.

SCENARIUSZ ZAJĘĆ

Temat: Igrzyska wiedzy o sporcie i olimpizmie

Uczestnicy zajęć: młodzież w wieku gimnazjalnym (14–16 lat)

Czas trwania zajęć: 3 × 45 minut

Cele zajęć:

- 1) przekazanie i porządkowanie wiedzy uczestników zajęć o sporcie i olimpizmie;
- 2) eksponowanie ponadczasowych i ponadnarodowych wartości sportu i olimpizmu;
- 3) zachęcanie do współpracy zespołowej przed zajęciami (na okoliczność ich przygotowania);
- 4) wspieranie działań zespołowych podczas zajęć;
- 5) budowanie atmosfery uczciwej rywalizacji;
- 6) rozwijanie poczucia przynależności do grupy i identyfikacji z grupą;
- 7) budzenie refleksji moralnej i zachęcanie do wyrażania ocen moralnych.

Metody pracy: burza mózgów, wykład, dyskusja, metoda przypadków, metoda problemowa, praca z tekstem pisanym, inscenizacja.

Formy organizacji uczenia się i nauczania: indywidualna, zespołowa, grupowa, lekcyjna, pozaszkolna.

Środki dydaktyczne: plakaty (ilustrujące historię nowożytnych igrzysk olimpijskich, przygotowane wcześniej przez uczestników), polityczna mapa świata, karteczki samoprzylepne, arkusze papieru, mazaki, flipchart, magnesy, tablica, kreda.

CZĘŚĆ I: Wprowadzenie do zajęć

Podanie uczestnikom celów zajęć. Motywowanie do aktywnego udziału w zadaniach.

CZĘŚĆ II: Treść i organizacja zajęć

1. Igrzyska olimpijskie to... (dokończ zdanie).

Prowadzący prosi poszczególnych uczestników o to, aby uzupełnili powyższe zdanie zgodnie z tym, co wiedzą o igrzyskach olimpijskich. Odpowiedzi są zapisywane na tablicy lub arkuszu papieru. Po wyczerpaniu propozycji, we wspólnej dyskusji uczestnicy starają się wypracować definicję pojęcia. Należy zwrócić uwagę i podkreślić różnicę w znaczeniu pojęć: igrzyska olimpijskie i olimpiada. Dyskusję można rozwinąć, stawiając uczestnikom pytania – problemy: Na czym polega wyjątkowość igrzysk? Dlaczego udział w igrzyskach jest nobilitacją dla sportowca?

2. Plebiscyt na hasło promujące zasadę *fair play*

Uczestnicy zajęć proponują autorskie hasła, które promują zasadę *fair play* (np. „*Fair play* to moja tarcza przeciw bylejakości”). Propozycje są zapisywane na papierowych arkuszach. Następnie każdy odczytuje swoje hasło. Prowadzący organizuje plebiscyt na najciekawsze hasło w ten sposób, że każdy uczestnik głosuje na trzy – jego zdaniem – najciekawsze propozycje, przyznając „medal złoty” (3 pkt), „medal srebrny” (2 pkt), „medal brązowy” (1 pkt). Zwycięzcą zostaje autor hasła, które otrzymało największą liczbę punktów i przyznaje mu się medal złoty oraz tytuł laureata konkursu. Pozostali dwaj autorzy otrzymują medale – srebrny i brązowy.

3. Wspominamy letnie i zimowe igrzyska olimpijskie

Wcześniej, to znaczy na kilka dni przed planowanymi zajęciami, uczestnicy podzieleni na dwie grupy otrzymują zadanie przygotowania plakatów, na których wypisują kolejne igrzyska letnie od 1896 r. i zimowe od 1924 r., wskazując rok, miasto i państwo organizatora (jedna grupa opracowuje igrzyska letnie, a druga zimowe).

Podczas zajęć tworzymy mapę IO. Na mapie świata każda z grup przykleja karteczki z zapisanymi na nich nazwami miast, państw-gospodarzy i rokiem odbywania się igrzysk olimpijskich. Powstaje mapa letnich i zimowych igrzysk. Obserwujemy i dyskutujemy, które kontynenty były gospodarzami IO i jak często. Czy istnieje kontynent, który nie był gospodarzem IO? Które kraje europejskie nie były nigdy gospodarzami IO (kto lub co o tym decyduje, itp.). Plakaty, które zostały

przygotowane wcześniej, pomagają w wykonaniu mapy, a po zakończeniu zajęć mogą zostać umieszczone jako ekspozycja na ścianie sali, świetlicy lub korytarza.

Inna wersja tego zadania:

Plebiscyt wiedzy o IO: grupy nawzajem odpytują się z wiedzy o IO. Grupa, która przygotowała kalendarz letnich IO, podaje grupie sąsiedniej miejsce odbywania się igrzysk, a ta podaje rok, w którym się one odbyły. W ten sposób grupy odpytują się na zmianę. Za poprawną odpowiedź grupa otrzymuje jeden punkt. Wygrywa zespół, który zdobędzie więcej punktów.

Do zabawy można też wprowadzić piłkę, którą uczestnicy będą do siebie podawać, wywołując w ten sposób osobę do odpowiedzi (i osobę „podpowiadacza”, który korzystając z plakatu, podpowiada swojej grupie poprawną odpowiedź, mając na to około 5 sekund).

4. Miniwykład nt. Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego (MKOl), Polskiego Komitetu Olimpijskiego (PKOl), Polskiej Akademii Olimpijskiej (PAOl)

Wcześniej, w okresie przygotowania do zajęć, prowadzący wyznacza trzy osoby, które mają za zadanie przygotować miniwykład na temat MKOl, PKOl i PAOl (wybór tematu może nastąpić w drodze losowania). Sposób prezentacji wybiera autor. Podczas zajęć uczestnicy prezentują wykłady. W tajnym głosowaniu pozostali uczestnicy głosują na najciekawszy wykład (ocenie podlega treść i forma prezentacji).

5. Konkurs wiedzy o olimpizmie

Prowadzący wcześniej przygotowuje pytania dotyczące olimpizmu i ruchu olimpijskiego. Podczas zajęć dzieli uczestników na cztery grupy (4-5 osobowe). Grupy kolejno losują numer pytania, na które chcą odpowiadać. Za poprawną odpowiedź grupa otrzymuje punkt. Wygrywa grupa, która zdobędzie największą liczbę punktów. Zwycięzców można nagrodzić (np. ocena z przedmiotu, dyplom, nagroda rzeczowa itp.). Sposób nagradzania określa prowadzący w zależności od tego, z jaką grupą pracuje.

Modyfikacja konkursu (w przypadku małej liczby uczestników). Można przygotować grę planszową, pola oznakowane to pola pytań. Wygrywa ten, kto pierwszy dotrze do mety i zgromadzi jednocześnie największą liczbę punktów.

Przykładowe pytania na konkurs wiedzy o olimpizmie (uwaga: prowadzący powinien dostosować stopień trudności pytań do poziomu wiedzy uczestników).

1. W którym roku powstał MKOl?
2. W którym roku powstał PKOl?
3. Kto jest aktualnie prezesem PKOl?
4. Jan Parandowski otrzymał wyróżnienie w konkursie sztuki olimpijskiej: PRAWDA czy FAŁSZ?
5. Kto nadaje nominację olimpijską polskim sportowcom?
6. Czy taekwondo jest dyscypliną olimpijską?
7. W którym roku zanotowano po raz pierwszy imię zwycięzcy starożytnych igrzysk olimpijskich?
8. Co to jest „pokój boży”?
9. Ile dokładnie wynosi dystans biegu maratońskiego?
10. Co to jest olimpiada?
11. Wymień główne idee ruchu olimpijskiego.
12. W jaki sposób nagradzano zwycięzców olimpijskich w starożytności?
13. Czy rzut dyskiem prawą i lewą ręką był kiedykolwiek konkurencją olimpijską?
14. Gdzie odbyły się ostatnie zimowe Igrzyska Olimpijskie?
15. Czy Janusz Kusociński był olimpijczykiem?
16. W którym roku i gdzie Janusz Kusociński zdobył medal olimpijski?
17. Janusz Kusociński był srebrnym medalistą olimpijskim: PRAWDA czy FAŁSZ?
18. W jakiej konkurencji Janusz Kusociński zdobył swój złoty medal olimpijski?
19. Wymień trzech lekkoatletów polskich – medalistów IO.
20. Wyjaśnij symbolikę flagi olimpijskiej.
21. Który kontynent symbolizuje żółte koło na fladze olimpijskiej?
22. Który kontynent symbolizuje czerwone koło na fladze olimpijskiej?
23. Który kontynent symbolizuje zielone koło na fladze olimpijskiej?
24. Jaki kolor ma koło na fladze symbolizujące Europę?
25. Jaki kolor ma koło na fladze olimpijskiej symbolizujące Afrykę?
26. Ile kół umieszczono na fladze olimpijskiej?
27. Kto zaprojektował flagę olimpijską?
28. Wyjaśnij, dla kogo są organizowane Igrzyska Paraolimpijskie.
29. Wyjaśnij, dla kogo są organizowane olimpiady specjalne.
30. Wymień symbole olimpijskie.
31. Adam Małysz jest srebrnym medalistą olimpijskim: PRAWDA czy FAŁSZ?
32. Czy Mateusz Kusznierewicz zdobył na IO w Atlancie złoty medal?
33. Jaką dyscyplinę sportu reprezentuje Renata Mauer?
34. Który ze sportowców nie jest judoką: Paweł Nastula, Andrzej Wroński, Waldemar Legień?
35. Jaką dyscyplinę sportu reprezentuje Rafał Szukała?
36. Gdzie odbędą się najbliższe zimowe IO?
37. W którym roku i gdzie odbędą się najbliższe letnie IO?
38. W którym roku i gdzie reprezentacja USA zbojkotowała IO?
39. Jaką konkurencję reprezentuje Robert Korzeniowski?
40. Do którego roku zimowe i letnie igrzyska olimpijskie odbywały się w tym samym roku?
41. Czy znicz olimpijski zgasł kiedykolwiek podczas trwania IO?
42. Czy baseball jest dyscypliną olimpijską?
43. Ile dyscyplin olimpijskich włączono do programu zimowych IO w 2010 r.: 5, 6, 7?

6. Wywiad ze sportowcem, trenerem lub nauczycielem WF-u

Prowadzący wcześniej wybiera kogoś, kto ma za zadanie znaleźć osobę związaną ze sportem, z którą przeprowadza wywiad (prowadzący może pomóc w przygotowaniu pytań do wywiadu). Wywiad powinien dotyczyć kwestii uprawiania sportu, wartości sportu dostrzeganych przez tę osobę, korzyści czerpanych z zajmowania się sportem, przebiegu kariery sportowej, cech osobowości sportowca itp. Wyniki wywiadu są prezentowane podczas zajęć.

Po wysłuchaniu relacji z wywiadu można zainicjować dyskusję na temat tego, czy taka osoba może być dla młodych ludzi wzorem do naśladowania i dlaczego.

Inna wersja tego zadania:

Wywiad jest prowadzony podczas zajęć. Wybiera się z grupy osobę uprawiającą sport, a uczestnicy mogą jej zadać np. 10 pytań dotyczących wartości wynikających z uprawiania sportu.

7. Poznajemy laureatów nagrody *fair play*

Prowadzący przygotowuje prezentację sylwetki osoby wyróżnionej w ostatnim roku przez Komisję Fair Play PKOl za szczególne osiągnięcia lub zachowania *fair play* (może to być sportowiec, działacz, dziennikarz, trener, wychowawca itp.).

Przykładowo, wyróżnienie za promocję wartości *fair play* za 2011 r. otrzymał Ireneusz Śmigielski, początkowo wychowawca w Areszcie Śledczym w Inowrocławiu. Od 2008 r. pracuje w Młodzieżowym Ośrodku Wychowawczym dla dziewcząt z upośledzeniem umysłowym w Kruśzwicy. Pracuje z młodzieżą trudną i patologiczną – przybliży wartości *fair play*, organizuje spotkania z olimpijczykami, uczy lepszego postrzegania własnego życia⁶.

Po zaprezentowaniu sylwetki laureata prowadzący inicjuje dyskusję z uczestnikami na temat: czy warto postępować w życiu *fair play*, a jeśli tak, to dlaczego? Czy tylko dla nagrody? Czy jest to zasada zarezerwowana tylko dla sportowców? Czy zdarzyło ci się kiedykolwiek zachować *fair play*? Kiedy to było? Opowiedz o tej sytuacji. Jak się wtedy czułeś?

8. Projekcja

Sztuka zachowania się na boisku, w opisanej konkretnej sytuacji. Prowadzący przygotowuje opis 2–3 sytuacji, które mogą wydarzyć się podczas rywalizacji sportowej, a dotyczą zachowań niezgodnych z zasadą

⁶ <http://www.olimpijski.pl/pl/326,laureaci-konkursow-fair-play-w-polsce-1963-2011.html> [dostęp: 2.06.2014].

fair play (mogą to być również nagrane krótkie filmiki). Po prezentacji inicjuje dyskusję z uczestnikami, której celem jest ocena tych sytuacji. Należy kierować dyskusją, zwracając uwagę na sposób jej przebiegu, klimat (życzliwy i przyjazny), sposób wypowiedzi, ale również pozwolić na samodzielną argumentację i nie oceniać, a raczej stawiać pytania, które powinny sprowokować uczestników do pogłębionej moralnej analizy i oceny.

Inna wersja tego zadania:

Uczestnicy mogą przedstawić inscenizację, w której pokażą treść przygotowanych przez prowadzącego sytuacji.

CZĘŚĆ III: Ewaluacja zajęć, podziękowanie uczestnikom

Prowadzący prosi każdego z uczestników o dokończenie zdania, które ma wyrażać jego osobiste refleksje, np.:

Na dzisiejszych zajęciach dowiedziałem się, że...

Dzięki temu spotkaniu zrozumiałem, że...

Od dzisiaj mam zamiar...

Podczas zajęć szczególnie podobało mi się...

Nie podobało mi się, że... (itp.)

Prowadzący może również przygotować arkusz ewaluacji, który rozda uczestnikom na zakończenie zajęć z prośbą o jego rzetelne wypełnienie. Zebranie informacji oceniającej od uczestników pomaga w modyfikowaniu zajęć, poprawie ich jakości i dostosowywaniu do potrzeb różnych grup, z którymi się pracuje.

Refleksje końcowe

Współczesne wychowane z łatwością określa swoje cele i zadania. Wychowawcy nie mają większego problemu z tym, aby opisać to, co chcą osiągnąć z wychowankiem, oczywiście przy jego aktywnym udziale w procesie wychowania. Znacznie trudniej natomiast jest im znaleźć odpowiedź na inne pytania, a mianowicie: jak mam to zrobić, aby wychowankowie chcieli robić to, co powinni? Jak przekonać ich, żeby wybierali dobro? Jak zachęcić do kierowania się w życiu uznanymi wartościami moralnymi? Są to pytania o metody wychowania, a odpowiedzi nie są już tak jednoznaczne.

W wychowaniu nie ma gotowych recept czy przepisów na sukces. Wychowanie jest procesem stawania się i wychowanka, i wychowawcy. W tym wyjątkowym spotkaniu obydwaj się uczą. Wychowawca także

uczy się rozpoznawać potrzeby, możliwości i predyspozycje swojego podopiecznego. Dopiero wtedy, gdy postara się go dobrze poznać, może poszukiwać sposobów dotarcia do niego, czyli skutecznych metod i form wychowania. Ustawicznie musi zadawać sobie pytanie: jak mam to zrobić? – bo przecież raz udzielona odpowiedź wcale nie musi być właściwa w innych okolicznościach. Wychowanie jako proces czy wychowanek jako rozwijająca się osoba nie zatrzymują się w miejscu. Zmieniają się, ewoluują, oczekują ciągle czegoś nowego. Wychowawca powinien szukać inspiracji dla własnych działań, korzystać z doświadczeń innych, dyskutować i polemizować, lecz nie powinien traktować procesu wychowania jako zjawiska, które zawsze przebiega tak samo, ma zawsze identyczny scenariusz. Dlatego w spotkaniu z dzieckiem to on jest scenarzystą, reżyserem, aktorem i recenzentem. Czerpiąc od innych, uczy się jednak sam odgrywać swoją rolę – wciąż inaczej, po to, aby, jak mawiał Janusz Korczak, dziecko w procesie wychowania mogło „stawać się tym, kim być może”, a nie tym, kim widzi je wychowawca.

Jako nauczyciel i wychowawca również szukam sposobów, aby zachęcić moich studentów do różnych działań, które nie są bezpośrednio związane z programem ich studiów. Polem działania jest Studenckie Koło Naukowe. Od wielu lat jestem jego opiekunem. Lubię pracować ze studentami, którzy chcą zrobić coś dla siebie i dla innych. Ich obecność, przynależność do naszego Koła, to coś, co mnie inspiruje. W ramach pracy w Kole moi podopieczni podejmują różne inicjatywy. Jednym z takich przedsięwzięć było przyjęcie zaproszenia do autorskiego udziału w „Dniu Fair Play”, pt. *Fair Play – mój pomysł na szczęśliwe życie*, zorganizowanym w 2012 r. w Zespole Szkół nr 10 w Warszawie. Studenci przygotowali zajęcia warsztatowe dla uczniów Liceum Ekonomicznego, których cele określono następująco:

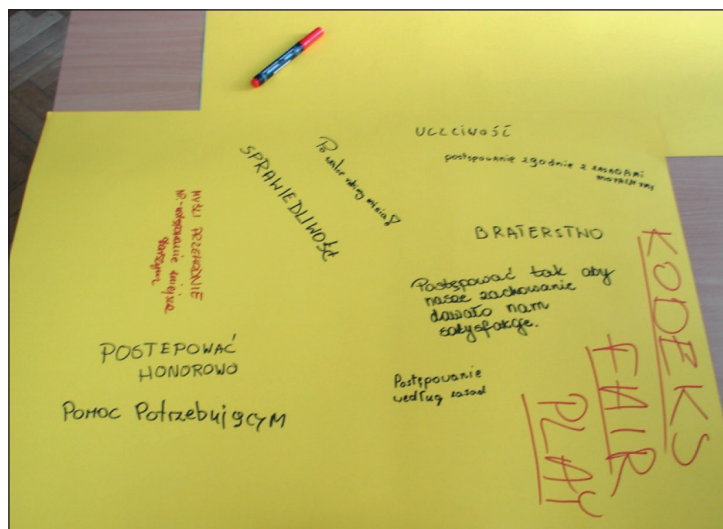
- 1) wzrost świadomości uczniów nt. potrzeb i możliwości życiowych swoich oraz innych osób;
- 2) rozwijanie u uczniów kultury w wymianie poglądów;
- 3) uświadomienie wymagań definiowanych w zasadzie *fair play*;
- 4) zapoznanie uczestników z wybranymi dokumentami promującymi wartości etyczne w sporcie i olimpizmu;
- 5) wywołanie refleksji wśród uczniów nad swoimi zachowaniami w sporcie i w życiu oraz motywowanie do zachowań zgodnych z *fair play*;
- 6) poszerzenie wiadomości dotyczących olimpizmu i idei olimpijskiej.

Byłam obecna podczas zajęć, obserwowałam młodzież, która wykazywała dość duże zainteresowanie poruszonym tematem i aktywnie w nich uczestniczyła. Oto wyniki mojej obserwacji zapisane w sprawozdaniu z tego spotkania.

Młodzież wykazała zainteresowanie problematyką, chętnie podejmowała dyskusję z prowadzącymi zajęcia, dzieliła się swoimi refleksjami i doświadczeniami z życia codziennego, w których obserwowano zachowania zgodne lub niezgodne z zasadą *fair play*. Plakat grupowy, który był rezultatem pracy podczas warsztatów, pokazał, że uczestnicy zrozumieli, iż decyzje i wybór co do określonych zachowań zależy od nich samych, a codzienne życie łatwo jest nasycić dobrymi uczynkami wobec innych, co z kolei może im dawać wiele satysfakcji.

Natomiast nauczycielki pracujące z tą klasą w sprawozdaniu przygotowanym po spotkaniu podsumowały je następująco:

Dnia 5 czerwca 2012 r. w naszej szkole w ramach akcji „Szkoła bez przemocy” odbyły się warsztaty „Fair Play”. Uczniowie klasy Ie mieli okazję spotkać się z członkami Studenckiego Koła Naukowego „Pedagogiczny Krąg” z Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie. Wspólnie dyskutowano o istocie zasad „czystej gry”, a także o ich znaczeniu nie tylko w sporcie, ale i w życiu codziennym. Uczniowie mieli okazję obejrzeć filmy pokazowe przedstawiające zachowania *fair* i *faul play*. Uczestnicy warsztatów przekonywali się także o swojej różnorodności i potrzebie wzajemnego szacunku bez względu na to, jak bardzo się różnią. Uwieńczeniem spotkania było stworzenie klasowego Kodeksu Fair Play.



Fot. 1. W trakcie budowania klasowego Kodeksu Fair Play
(zdj. ze zbiorów własnych Jolanty Derbich)

Ciekawe projekty, programy edukacyjne, warsztaty, w których wykorzystuje się uniwersalne wartości sportu i olimpizmu, mogą nie tylko pomóc w zrozumieniu zasad pokojowego i kooperacyjnego współistnienia młodzieży w jej lokalnym środowisku, lecz także mogą ją wspierać w procesie społecznego włączania się, zarówno pierwotnego (jeśli chodzi o nabywanie społecznych kompetencji), jak i wtórnego (gdy

trzeba się skoncentrować na poszukiwaniu odpowiednich metod i form resocjalizacji). Potrzebni są mądrzy, wrażliwi, otwarci na młodzież i rozumiejący wychowawcy – obojętnie gdzie i z jaką młodzieżą pracują. Tacy, którym chce się podjąć wyzwanie. Jestem przekonana, że takich jest wielu, a szczęśliwa jest ta młodzież, której dane będzie się z nimi spotkać.

Bibliografia

- Brett R., *Bóg nigdy nie mruga. 50 lekcji na trudniejsze chwile w życiu*, Wyd. Insignis, Kraków 2012.
- Rejzner A., *Agresja w sporcie jako przejaw zaburzonej socjalizacji*, [w:] Z. Dziubiński (red.), *Sport a agresja*, Akademia Wychowania Fizycznego, Salezjańska Organizacja Sportowa RP, Warszawa 2007.
- Szlązakowa A., *Korczakowska postawa wobec dziecka*, „Wychowanie Fizyczne i Zdrowotne” 1989, nr 4.
- <http://www.olimpijski.pl/pl/326,laureaci-konkursow-fair-play-w-polsce-1963-2011.html> [dostęp: 2.06.2014].
- http://www.zs10.pl/index.php?strona=dane_o_szkole&podstrona=2011_2012_fair [dostęp: 28.07.2014].